

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.
C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 17. WRZESNIA ROKU 1791.

Sesja sejmowa d. 15. Września. Zagaja P. Marfz: seym: „Wypadający czas z limity zwraca obradom sejmowym rozpoczęcie... stajemy przed obliczem W. K. Mci w najuroczyjszym zaręczeniu, już winnego tronu pańskiego uszanowania, już należnego osoby jego poważania, już szczególniejszego uczczenia wspaniałych twej duszy przymiotów, które tym chętniej uwielbiamy, im z doznania ich skutków, czułość serc wdzięcznych tobie nakazuje... „Dziewól W. K. Mę chcącemu uiszczyć się zleceniom, mnie w listownych licznie zgłoszeniach powierzonym, od kommissyów wojewodzkich cywilno wojskowych; abym oświadczył W. K. Mci równie wierne i chętne dziękczynienia za dzieło 3. maja ustawy rządowej, które nie zdołałem przedsięwziąć jak w dniu dzisiejszym dokonać. (Tu czytał P. Marfzalek seym: listę zgłoszeń kommissji wojew. cywilno wojsk. w liczbie 33. z samej korony.) Niosąc tę winną W. K. Mci od współziomków wdzięczności daninę, utulić w sobie nie potrafię radośnego czucia, że od zagranicznych nawet, a mnie nieznanym odbierałem zgłoszenia się w powinowaniu krajowi naszemu tak dokładnego rządu dostąpienia... Lecz te dzieło, nieśmiertelną sławę dobru królowi przynoszące, od obcych wysłone szanowanie, od krajowych za miłe przyjęte, jak rozciąga się na ogólność krajową, tak zapewnia szczególniejsze dobrodziejstwa miastom wolnym rzpltey. Stają dziś przez swych plenipotentów w d. pełnieniu prawa przez wybór siebie. Stają przed tronem W. K. Mci... stają przed wami prześwi: stany seym: obłąkami dawniej niepewnością zwrotu siebie do politycznego obywatelstwa; dziś pewni swych swobód, gdy w ich użyciu zostają... Nim przystąpię do wskazania miysc z prawa dozwolonych PP. plenipotentom, uprzedzam was mości plenipotenci uprzejmym sercem wynurzeniem. Za szczególnie w życiu poczytuję moment, że mogę, dawniej upragnione, a dziś w skutku ziszczone chętliwie wam mci plenipotenci okazywać na tym miyscu z urzędowania posługi. A teraz dziewól N. Panie, nieść prozby do tronu swego: niech oddaleni dwiema blisko wiekami od zgromadzenia narodowego zbliżą się do tronu pańskiego: niech w podobnych zaszczytach swobód, i w tym równego dobiegają szczęścia, przyłączeniu się izb używanego, aby przypuszczeni zostali do ucałowania ręki pańskiej.

Z grona plenipotentów od miast wolnych rzpltey, stojących pod laską, P. Wybicki plenipotent wydziału Polznanńskiego za daniem sobie głosu, imieniem miast wyraził. Byli patrycyusz Rzymscy, którzy ludu chcąc piasłować wolność, do jego przenosili się klasy. Ta dziś w oczach świata niech ze mnie Polaka będzie postać. Stałem niegdyś kilkakrotnie przed tronem W. K. Mci, nie ściłem się z tobą prześwi: stanie rycerski, jako poseł, z różnych województw wybrany. Dziś! nie zaszczyt z oyców wzięty, ale zaszczyt, przyrodzeniu człowieka wróco-

ny, ale prawo obywatelstwa nowo wolnemu ludowi oddane, w waszym mnie stawiają obliczu. Tę dawniej moję w tey świątnicy wolności powagę, winien byłem przodkom moim, dzisiejszą sobie! Widok dzisiejszy, w N. S. widokiem jest najokazalszym w naturze, natchwalniejszym w ludzkości, najważniejszym w świecie politycznym. Powrót to dziś dopełniony, miliona dzieci rozproszonych, na łono matki swojej; dzieci! których żadna zbrodnia, ani zdrada, przeciw matce nie skaziła. Odepchnięci od jej macierzyńskich pierś, nie żywili się jednak tylko natchytszą dla niej miłością... Mówił za tym ludem powf echny ludu ojciec, mówiła powfzechna matka Polaków, ale bezrząd feudalny, ta nieprzyjazna towarzystw cywilnych stwora, do praw i imion tak świętych człowieka i obywatela, odzywać się ludowi mieyskiemu zabronił. Zabronił prawda nierząd, by się do swej godności, wzniosła ludzkość w Polfacze, ale nawzajem przyjaźne człowiekowi bośtwo, jak gdyby jego mściło się wzgardy, wżyskim rodzajem klęski, i hańby dotknęło Polaka. Powstał u nas kształt jakieś wojny domowej głuchy, która, bez pożaru i walki, trawiąc ciało państwa, waśniła duchy, pożerała miasta, pustoszyła okolice. Powstał nowy rodzaj wojny zewnętrzney, w której, bez widzialnego nieprzyjaciela, wszystkie prawa narodów samodzielnosci naszey zelzone czuliśmy, a nie widząc krwi najeźdców, ani najeżanych wylaney, kraj zdobywczą, a my zostaliśmy jeńcami... Tak jest nie maczey. Upadał naród bez przykładu, i bez przykładów w dziejach dziś powstaje. Dzieci wiać królów, bez skutecznie nad nierządem bolało Polaki. W. K. M. jeden dać jey rząd dokonales. Dwa wieki się fility, obalić chwałę Polaka; wam N. S. na dniu jednym dość było wrócić jey całą okazałość. Tak niegdyś moc tylko twórcza, dość silna była, w dniu jednym z otchłani ciemnot wyprowadzić światło. Dzień to najokazalszego tryumfu dla W. K. Mci, dla narodu Polzkiego. Państwa przyjaźne nie bez radości, niechętne nie bez zastanowienia się, przyjaciele człowieka nie bez pociechy, dziwo- twor nie bez rozpacz, dnia tego pamięć obchodzą... Zaręczamy imieniem ludu mieyskiego, imieniem tego ludu, którego jak wolność, tak i serca są nowe i nieskażone, że wywiązanie się nasze mde i drogie N. S. będzie. Powstań na chydzących oko cudzoziemca gruzach i prochach, miasta. Gdzie rozpacz z niewoli, a gnusność z odmowionej własności, martwe gnieździła twory, tam czynne odtąd ożyją jessejstwa. Przemysł, rękodziela, handel, najpotrzebniejszą naszemu krajowi urodzą konsumpcyą, a z tey, bogactw źródło, ku każdego właściciela zwróca własności. Mało na tym, nie tu się kończy ku oyczyźnie, jako matce odtąd wspólney, wdzięczność nasza. Krocie rąk naszych i pierś, staną na obronę wolności narodu, wolności Polakowi własney, do której uczestnictwa lud mieyski przywrócony dziś został. Rząd kra-

Cccc

„ju

„ju nowy, konfytucya seymu teraźniejszy, w każdym
 „z nas posłuszeństwo, i aż do wylania krwi, obronę znay-
 „dzie. Kiedy najwyższa zwierzchność, czuwająca nad
 „całością państwa, o potrzebie obrony uwiadomić nas ra-
 „czy, znajdzie u każdego gotowe serce, i oręż w domu.
 „Powieśmy najezdnikowi, — szanuj granice wolnego! łącz się
 „z nim, albo umieraj! Na znak to takiej wdzięczno-
 „ści i sposobu myślenia, zleciły nam miasta korony i litwy,
 „upraszać N. S. abyście przyjąć raczyli od nich 12. armat,
 „i tyleż wozów wojennych. Ten dar mały, niech łaska-
 „wie przyjętym zostanie, wszakże krew i majątki nas
 „wszystkich, są odtąd własnością oyczyzny. Zostaje mi
 „N. P. dopełnić jeszcze jeden obowiązek, który z uczu-
 „ciem najwyższym, od współbraci moich korony i li-
 „twy odebrałem. Włożyły go na nas wszystkie muni-
 „palności. Dopusć — Pozwól królu, aby ręce ludu miey-
 „skiego, wytworzyć ci mogły w *Warszawie* posąg. Nie bę-
 „dzie to fanatyzmu bożyszcze, ni podchlebstwa kolos, bó-
 „stwo to będzie ludzkości. Obraz prawdy i nauki, jak król
 „dobrym, a poddany wdzięcznym być powinien. Niech
 „przy nim idący *Polak*, przypomni sobie, komu kray,
 „wiarę, wolność, i język swój winien. Niech tam lud
 „miejski w dorocznym uroczystym obchodzie odświeża
 „wieniec wdzięczności. Niech tam matki uczą niemowlęta
 „wymawiać imię swego zbawcy. Niech wreszcie przecho-
 „dzący wieśniak, westchnieniem i łzą, oycę swego uczci
 „obraz; a ja N. P. gdy przez twą mądrość, nieprzewidzia-
 „nym obrotem rzeczy politycznych, ciała ludu mieyskiego
 „zostałem dziś członkiem, niech proszę pierwszy mą ręką
 „niosę kamień, na zasadę odwiecznie trwać mającego po-
 „gu. Niech na nim wyryję: *ten stał się pierwszy więzy*
„człowieka.

Za zbliżeniem się *Ministerii* do tronu, x. *Kollatay* Pod-
 kanclerzy kor: odpowiedział: „J. K. Mć Pan mój miłościwy
 „zasiadając w dniu dzisiejszym tron wolności, z którego da-
 „wniej wskazywał tylko narodowi drogę do prawdy, oka-
 „zuje dziś dojrzałe iey owoce, a wspólną radość dzieli z
 „tobą, przeznacny stanie rycerski. — Czyż na tak wspaniały
 „widok nie rozrzewni się serce? Stawiają w tej świątyni
 „plenipotenci miast, która przecie zaczyna być przyby-
 „tkiem wielkości oyców naszych; stawiają przed tym tro-
 „nem, który już przybiera na siebie dawną *Piaśtów* i *Sagiel-*
„tów świetność; stawiają przejęci wdzięcznością, uznając
 „oyczyznę za swą własną matkę, najlepszego z królów za
 „tworcę swej pomysłowości, was, przeznacny stanie rycer-
 „ski, za sprawców tak wielkiego daru. J. K. Mć P. mój
 „mił: w tym przybytku obrad, na podnożku najwyższemu
 „szemu tronu, bo tronu wolności, przyjmuje imieniem oyczy-
 „zny ofiary miast rzpltey; uważa ofiarę sobie uczynioną, nie-
 „jako pamiątkę przelanej krwi nieszczęśliwego ludu, bohater-
 „stwu zwycięzców poświęconą, ale jako dowód uszczęśliwienia
 „obywatelów, którzy zamieszkałi miasta kor: i W. X. L. Prze-
 „mija próżny okrzyk zadziwionego lub przestraszonego ludu,
 „jeżeli z nim nie towarzyszy istotne narodu dobro; upadają nay-
 „okazalsze gmachy, równają się z ziemią kolosy i posągi, które
 „przepych dla swej chluby i dla zadziwienia przechodnia
 „wystawiał. Szczęście ludu, jest najtrwalszym dla dzieł
 „cnotliwych posągiem. Nie masz już pamiątki w *Rzymie*,
 „któraby nam przypominała dobroć *Tytusa*. Kolumna *Tra-*
„jana i *Antoniusza*, wskazuje nam dzisiejszy wizerunek innej
 „poświęcony cnotcie; ale dzieła tych nieśmiertelnych ludu
 „rządzców, nayodlegleysze obcych nawet narodów uwiel-
 „biają pokolenia. Nad wszystkie posągi, któreby wdzię-
 „czność J. K. Mci wyśławiać chciała, nayprzyjemniejszym
 „pamiątnikiem życia jego będzie, seym dzisiejszy i uszczę-
 „śliwienie mieyskiego ludu. Dość żył, kto swej oyczyźnie

„dobrze uczynił; dość jest pamiętnym, o kim uszczęśliwie-
 „ni zapomnieć nie mogą, a niewdzięczni nawet zatrzeć nie
 „potrafią pamiątki wyświadczonego dobrodziejstwa. Lubo
 „zatym J. K. Mć P. mój mił: ofiarę ludu mieyskiego uprzej-
 „mym odbiera sercem, nie inaczej jednak i nie w innym
 „przeświadczeniu, tylko że ta będzie wspólnym pamiętni-
 „kiem seymu dzisiejszego, sercu J. K. Mci nayprzyjemniej-
 „szego. A kiedy w dniu tym, pełen radości i rozrzewnie-
 „nia ociec oyczyzny przyjmuje was do serca swego, ludu
 „miejski! z tego największe czuie dla siebie ukontentowanie,
 „iż was widzi być równie wdzięcznymi stanowi rycerskie-
 „mu. Tak jest zaiste: nie zapominajcie nigdy, od kogo
 „tak wielkie odebraliście dobro; pomniycie na tę rękę,
 „która wam sprawiedliwość oddała, a stawiając się dziś współ-
 „nymi swobód uczestnikami, łączcie do wdzięczności rze-
 „telną o wspólne swobody gorliwość. Te są oycowskie prze-
 „stogi mądrego króla; nie zapominaj ich ludu mieyski, ie-
 „żeli szczęście twoje, chcesz widzieć w szczęściu wspólnej
 „oyczyzny, jeżeli narodu spokojnością i umiarkowaniem
 „rządzącego się, chcesz mieć wspólne i doskonałe obywatel-
 „stwo, jeżeli przyzwoitemi stopniami swobody twoje chcesz
 „doprowadzić do tego stopnia, które ci sprawiedliwość wska-
 „zuje, a do którego seym dzisiejszy niemylnie podał ci
 „drogi. Na zaręczenie tak potrzebnych dla ludu miey-
 „skiego prawideł i na dowód oycowskiej uprzejmości, J.
 „K. Mć P. mój mił: wzywa was zacni miast rzpltey pleni-
 „potenci do tronu swego, podając wam do ucałowania tę
 „rękę, która szczęście wasze zbliżyła, i całego narodu po-
 „myślność zstwierdziła.

Nastąpiło ucałowanie ręki J. K. Mci przez PP. plenipo-
 tentów, a na wniesienie P. *Rzewuskiego Podolskiego*, iżby dać
 oznakę zjednoczenia się i porównania z stanem mieyskim;
 stan też rycerski do ucałowania ręki J. K. Mci przypuszczony
 został.

Xie Prymas. „Oddalenie się moje naczas niejaki za grani-
 „cę dla poratowania zdrowia, iak było poniewolne, tak za-
 „wzięte zostawałem w upragnieniu nayrychleyszego do oyczy-
 „zny powrotu. Odgłos powstania po obcych krajach o wzro-
 „ście, znaczeniu i rewolucyi *Polskiej*, rodził mi przykrość
 „tęsknoty, bo chlubać zaiste było tam okazać się *Polakiem*.
 „Pokonałeś królu. mądrością twoją oporny los, z którym
 „się pasowałeś. . . . Wielcy mężowie! pod styrem cnotliwych
 „i zręcznych marszałków, podnieśliście powagę oyczyzny,
 „i prawdziwą wolność zabezpieczyliście. Przyśpieszmyż
 „z jednym męstwem, sercem i odwagą w dokonaniu dzie-
 „ła tak świętego; a lubo wiele nam zostaje do czynienia,
 „przecież w odmianie praw, które stosunku do okoliczno-
 „ści teraźniejszych wymagają, nie zagłębiając się, ale ra-
 „czej dalszej rozprawie seymu zostawując, kończmy rząd
 „i ekonomią polityczną. . . . *Has privata odia publicis utili-*
„tatibus praeferre. — *Xie Marszałek konf: Lit:* doniósł:
 że włościanie wsi *Pawłowice*, uprzedzili czas zamierzony
 dwuletni, w ofierze dwóch armat, złożywszy pieniądze w
 ręce jego na ulanie tychże armat. — P. *Miroszewski Krakowski*,
 mówiąc z uwielbieniem konfytucyi, d. 3. maja, całość jey, o-
 fiarą przysięgi swojej nayuroczyściej zaręcza. — P. *Bolesz*
Poznański, wystawia ucisk ludu i narzekanie powstające, z
 powodu ogłoszonej przez kommissyją skarbu kor: redukcji
 na monetę *Pruska*, żądając zalecenia kommissyi skar: kor:
 aby cofnęła swoje obwołanie, dopóki umowa z postronne-
 mi o ekwiwalencyą monet, trwale ustanowić się mianą, nie
 nastąpi. — P. *Manuzzi Braławski*, z powodu: że nie jest ie-
 szcze wiadomo rzpltey, czyli N. elektor *Saski* ofiarowaną
 sobie koronę *Polską* przyjął; domaga się, aby stany były o
 tym uwiadomione; żąda wyznaczenia nadzwyczajnego po-
 sełstwa, z trzech osób wybrać się mianych pojednej, z senatu,
 mini-

ministerium, i stanu rycerskiego, do czego stołowny wnosi projekt. — P. *Mielżyński* Sta *Walecki*, P. *Poznański*, użala się: iż selsye zaczyna się zapóźno, narzeka że posłowie schodzą się na selsye prywatne dla rozważania nad projektami, do izby przychodzącymi, mieniąc, że to jest *status in statu*; domaga się, aby, podług ustawy seymowej, selsye o godzinie rotety zaczynała się.

Król Jmć „... Uważałem dzisiaj w głosie P. *Braślawskiego* „go chęć gorącą, z którą niecierpliwie wygląda pożąda nych dla oyczyzny końców. I z tego to powodu chwalić mi należy słyszane tu mówienie; ale niech też ten „godny poseł zechce posłuchać mówiącego króla, któremu „narod powierzył sprawy publiczne, i partykularne starunki w straży około dobra swojego. Niech mówię ten „godny poseł i wszyscy słuchający zawierzą temu: że tego „czasu, który w obradach seymowych spoczynkiem oznaczycie podobano się, ja pracowicie używać nie przestałem „na czynności takie, bez których dobro publiczne stać nie „może. A że każda rzecz w swoim czasie działana „doskonalszą się staje, tę prawdę przystosuję teraz do tej „daney informacji, której zgromadzenie oczekuje od „ministra interesów zagranicznych. Będzie ją zapewne miało, „ale nie dzisiaj, bo do tego przygotowanie jest potrzebne; „gdzie ją, mówię, miało w sposobie obywatelskim, i „spodziewam się, że zgodnie z prawem wystawioną, a ztąd „przyjdzie decydować dalsze kroki; które, gdyby podług „słyszanego dziś projektu miały być przedsiębrane, mogły „by być zawczasem. Jak zawsze z ukontentowaniem dla „mnie dawałem i daję dowody poważenia mojego dla „wonego głosu; tak rozumiem, że i na dzisiejszej selsyi to „okazałem, odstępując zamówionego pierwszeństwa P. *Poznańskiemu*. Ubolewałem ja sam nie raz nad stratą czasu, nad „opóźnieniem selsyi seymowej; ale mam świadectwo w „przezacnym tu seymującym zgromadzeniu, że ilekroć ra „zy z godnemi marszałkami chcieliśmy dochowywać ozna „czone godziny do zaczęcia selsyi, trafiło nam się samoczwart „tu zafaszać, i po godzinie doczekać większego zbioru. „Dla czego lepiej rozumiem, i istotną jest to potrzeba: że „wprzód w poufalitych znoszeniach się trutynowane będą „wszelkie materye, które w legalney postaci mają być w „tej świątyni traktowane; i takowego znoszenia się naga „niać żadney nie widzę przyczyny. Ile gdy skutkiem te „go stało się dzieło 3. maja, odgłos powłzechnym całej „europie uwielbione, z którego dobroczynna opatrność ko „sztować nam dozwolił słodkich owoców, i w nayodlegley „szych pokoleniach naszych. Szczęśliwość zaś tych skutków „wtedy najlepiej będzie uznawana, i spodziewam się, że „wtedy poźna następność osądzi: iż nie żelazne *sceptrum* „królom oddane było, ale słodkie panowanie, aby mogli „dobrze czynić, i uszczęśliwiać lud sobie powierzony. W „tym duchu rozpoczęte było dzieło 3. maja, w tym duchu „i dokonane. Ten duch rozszedł się po całym kraju, do „wody czego nawet i dziś przez godnego marszałka seym: „wspomniane były, i do mnie o zasłanych solennościach „nadsyłane doniesienia z różnych województw toż samo po „twierdzą, z jakim ukontentowaniem od narodu to całe „dzieło było przyjęte, i dobrowolnie przysięgą zatwierdzo „ne. A jakośmy toż samo uczynili, i całość tego dzieła „Bogu zaprzysięgli, tak z życiem samym nie odstąpiemy, i „niedopuszczem, aby go czyja ręka targła. To gdy mo „wię; rozumiem, że odgłos powłzechny potwierdzi, i nikt „się odemnie nie odpisze. (Tu nayliczniejszy odgłos dał się słyszeć — *nie dopuszczam nigdy* — król Jmć dalej mówił) „Ten odgłos patryotyczny daje mi otuchę pewności skutku

„prac i starunków moich dla dobra narodu. Sprawiedliwie „tu było dzisiaj mówionym: że straty czasu powinniśmy „uniknąć, że dokończenie urzędzenia magistratur jest nad „inne ustawy potrzebniejszy. W tym przeto widoku, pro „szę W. Pana Mci Panie marszałku seymowy, abys wniósł „projekt urządzenia asseforyi, który przy limicie sobie za „ręczyliśmy; a stanów proszę o wyłuchanie onego, a po de „liberacyi za kilka dni o dokończenie.”

X. *Kollatay Podkancl*: Kor: dla podziału plenipotentów „miał do kommisjów Rzpłtey i asseforyi. żąda oznaczenia „selsyi prowincjonalnych. — Czyta P. sekretarz seym: pro „jekt = *Ordynacya, czyli urządzenie processu dla sądów mieyskich, i dla asseforyi* — P. *Chojecki Kijowski*: „Nie może być nic „milszego dla obywatela w kraju, jak gdy powołany do „usługi publiczney, staje się dogodnym życzeniom współ „obywatelów swoich, czego odebraliśmy dowód w czasie „limity, gdy od nich mile przyjęci, wdzięczność i pamięć „za nasze posługi ofiarowali. Już teraz obce mocarstwa „tym mocniej upewniają się, o czynnym i sławnym naro „dzie *Polskim*: że obywatele do uszczęśliwienia kraju tak „z sobą mocno są połączeni, że nawet w czasie limity, „gdzie zawisła szczęścia naszego, rokowali sobie jakąś „korzyść, toteż kraj nasz największą pożył w zupełney spo „koyności obywatelów, którzy z praw będąc kontenci, ich „zachowanie za najsławniejszy związek obowiązek, nas po „ślow do dalszych zachęcali czynności. Niech już pokątne „mruki, nieprzyjemne swej oyczyźnie, wstydzą się i hań „bią; niech ich własna zazdrość i ambicya nęka, że oy „czyzna została bez ich pomocy uratowana, którą winni by „li i z urzędów i z bogactw, z tej ziemi korzystanych. „Winien tobie jestem N. P. donieść, jak obywatele woje „wództwa *Kijowskiego* naymocniej są przeświadczeni, że „W. K. Mość będąc naczelnikiem narodu, stawiał się pier „wszym przywódcą do ratowania oyczyzny, i wydobycia „jej z dawnego nieładu: z naymilszym uczuciem czytali „uniwersaly W. K. Mci w czasie limity wydawane; prawdziwie, „że samo tylko wspomnienie imienia W. K. Mci naywiększe dla „obywatelów przynosi ukontentowanie. Dowiodłeś tego „N. P. naymocniej, co przy wstąpieniu na tron powiedziałeś „narodowi, (*non paritebit uos me fecisse Regem*) narod „ci odpowiada: (*non paritit nos te fecisse Regem.*) Teraz „zaś przystępując do dalszego seymowania, jestem za proje „ktem xiędza podkanclerzego; urządzającym asseforyą, a „zatym upraszam P. marszałka seymowego, aby ten pro „jekt naypierwej wzięty był do decyzyi.”

P. *Świętosławski Wolski*. Słyszałem głos P. *Kraków*: „chwalący konfitytucyą, słyszałem głos P. *Braślawskiego* ganiący „chwalący: ja iak od początku nie byłem przyjacielem kon „fitytucyi, tak toż samo i w stanach oświadczam, i zdanie „moje przez druk publiczności podam. P. *Zahrzewski Poznański*, „żąda podniesienia projektu swego, o porównaniu w pre „rogatywach między biskupstwem *Krakowskiego* z prerogatywa „mi między wolnych rzpłtey, — Selsya solwowana na poniedziałek, „dla dania czasu selsyom prowincjonalnym do wyboru „plenipotentów między do kommisjów rzpłtey i asseforyi.

Kommissya porządkowa cywilnowoyskowa powiatu „*Krzemieńskiego*, listem swoim dnia 3. września do króla „Jmci pisanym, z podpisami pięciu kommissarzy, złożyła „J. K. Mci dzięki i rekognicyą za ustawę rządową dnia 3. „maja.

D. 15. tego miesiąca w oktawę anniwersarzu elekcyi „N. P. dana była na teatrum warszawskim, stołowna do tej „okoliczności komedya, pod tytułem *Dowod wdzięczności naro du*, „czyli *Kontynuacya powrotu Pośla*. Autorem dzieła tego „Cccc 2 jest

ieść P. Bogusławski. Naczyste obywatelstwo, sentymen-
ta pełne szlachetności, sprawiedliwość cnotliwym pracom
i gorliwości fymuającym, odmalowane są w tym dziele wier-
szem pełnym duszy i ognia.

Z Lizbony d. 5. sierpnia. Zmniejszenie zakonów kla-
sztornych, którego margrabia de Pombal do skutku przy-
wieść nie mógł, dziś znowu rząd nasz zatrudnia. W prze-
szłym tygodniu dwór nasz odebrał bullę papieżką, w któ-
rej spowiednik królowy, biskup Algarbiy, wyznaczony jest
od oycy s. reformatorem zakonow, i biskup ten z przedniey-
szym duchowieństwem, już miał w tym celu konferencyę;
fundusze te obrócone zapewne będą na szpitale i domy mi-
łosierdzia, wiele zatym krajowi i ludzkości obiecuia uży-
tków.—Mówią iż księżna Brezylji wdowa, założyć ma dom
inwalidów na 100. abszytowanych officerów.—Wieść się tu
rozchodzi iż dwór nasz też same względem okoliczności fran-
cuzkich wziąć ma środki, które już wziął dwór Hiszpański;
od niejakiego czasu kilku z Madrytu przybiegło kurjerów,
z depeszami ściągającymi się do tej sprawy. Twierdzą iż
poseł nasz w Paryżu odwołany będzie.—Dziś okręt wojen-
ny Belem przybył z Rio de Janeiro, przywiózł z sobą
2,000,000. w gotowych pieniądzech, z których czwarta
część do rządu, reszta zaś do handlujących należy. Uwa-
żają iż od niejakiego czasu dochody Brezylji zmniejszają się.

Z Rzymu d. 13. sierpnia. Kardynał Bernis, który złożył
wszystkie swe urzędy, odebrał od Z. N. rozkaz, ażeby dzień
ś. Ludwika z zwyczajną jak przedtem obchodził uroczy-
stością. Tenże kardynał nominowany jest reformatorem i
urządzicielem duchowieństwa francuzkiego.

Z Wiednia d. 7. Września. Listy z Galaczu pod dniem
18. sierpnia przyniosły wiadomość, że książę Potemkin dnia
17. tegoż miesiąca tam stanął, i że Porta do układu ostate-
cznego traktatu pokoju z Rosyją tych samych wyznaczyła
kommissarzów, którzy na kongresie w Szustowie zasiadali.—
Kawaler Keith przybył tu dnia onegdajszego. Margrabia
Luchefini czekać będzie powrotu cesarza; a potem, nim się
uda do Warszawy, ma jechać do Berlina na kilka tygodni.

Rozchodzi się wieść, że król Szwedzki przez P. Fersen
miał uczynić tu też same propozycje względem interesów
Francyi, które dawniej uczynił dworowi Peterzburzkiemu.
Ale podług wszelkiego podobieństwa, zdaje się że nie będą
użyte te 16,000. wojska, które on ofiaruje, a posiłków,
które mieć żąda, nie otrzyma.—Co raz bardziey potwier-
dza się ogłos, że reforma zmniejszająca liczbę wojska na-
stąpi, i że ta wzajemnie między cesarzem i królem Pruskim
umówiona została.

Dalszy ciąg konstytucyi Francuzkiej.

R O Z D Z I A Ł V.

O władzy sadowniczej.

1.) Władza sadownicza w żadnym przypadku sprawowana
bydź nie może, ani przez ciało prawodawcze, ani przez króla.
2.) Sprawiedliwość bez opłaty oddawana będzie przez sędziów
na czas pewny od ludu wybranych, a na urząd ten patentem
królewskim umocowanych, a ci nie będą mogli bydź złożeni z
urzędów swoich, chyba za popełnionym przestępstwem pra-
wnie uznanym, ani zawieszonymi w sprawowaniu urzędów
chyba za dopuszczonym oskarżeniem. 3.) Trybunały sadowe
nie mogą mieszać się w sprawowanie władzy prawodawczej,
ani zawieszac wykonanie praw, ani naruszac funkcji admi-
nistracyjnych, ani przed sąd swoj administratorow pociagać
do odpowiedzi z ich funkcji. 4.) Obywatele nie mogą bydź
wyjęci z pod zwierzchności tych sędziów, których im pra-
wo wyznacza przez żaden nakaz, ani przez jakiekolwiek
inne odesłania i ewokacye, prócz tych, które są prawem o-
znaczone. (reszta potym.)

Z Paryża dnia 29. sierpnia. Zgromadzenie Narodowe, czyli
sejm Francuzki.

Na sessyi d. 26. Uchwalono w dalszym ciągu przydatków
do konstytucyi: iż król może wyznaczać osoby familii swoiey do
urzędów jego nominacyi oddanych, wyjąwszy do ministeriów.
Nie mogą także też osoby zostawać najwyższymi komendantami
wojsk, ani posłami u dworów zagranicznych, chyba za ze-
zwoleniem ciała prawodawczego. Osoby familii królewskiej, któ-
re mogą mieć nadzieję do sukcesyi tronu, będą mieć tytuł księ-
żąt Francuzkich, z dodatkiem tylko imienia, które przy uro-
dzeniu im nadano. Metryki ich urodzenia, będą oddawane ciału
prawodawczemu i w archiwach jego złożone, jednak tytuł księ-
żąt Francuzkich nie nada im żadnego przywileju, oddzielnego
od innych obywateli, z którymi równo we wszystkim prawu
podległymi będą.

Na sessyi d. 27. uchwalono, tmo. dekreta ciała prawodaw-
czego ściągające się do stanowienia, przedłużenia, i wybiera-
nia podatków, będą mieć nazwisko prawa, i mogą zostac wy-
konanymi bez podania ich do sankcyi królewskiej. A w tako-
we prawa nie mogą bydź wmieszane inne dyspozycye, nie sto-
sujące się do podatkovania 2do. Rozządzenia, karzące w oko-
licznościach podatkovania, będą podległe sankcyi królewskiej.
3tio. Administratorowie, mają podatki rozkładać, i wybieranych
pieniędzy pilnować; a ciało prawodawcze przepisze sposób po-
stępowania ich w tej mierze. Uchwalono także: iż prawo uzna-
je małżeństwo tylko za kontrakt cywilny, i ciało prawodawcze
przepisze dla wszystkich obywateli królestwa sposób, podług
którego urodzenia, małżeństwa, i śmierci zaświadczone będą.
Uważano jednak, iż przez to wniczym niewłącza się sakramen-
talności małżeństwa. Względem zdolności obywateli, mogą-
cych bydź obranymi na elektorów, ustanowiono: tmo. Nikt obra-
nym na elektora bydź nie może, kto, prócz warunków stano-
wiających czynnym obywatelem, nie posiada w mieście, więcej
jak 6000. dusz zawierającym, majątku, z któregoby opłacał po-
datek wyrownywający intracie wartuiący cenę 100. dni roboci-
zny; albo jeżeli nie areduje domu, którego intrata wyrownywa
wartości 150. dni robocizny. 2do. W miastach mniej jak 6000.
dusz zawierających takowa taxa do wartości 150. a dla areda-
rza do wartości 100. dni robocizny jest stosowana. Na wsi zaś
possejlonat 150. a aredarz 400. dniami robocizny intratę wy-
rownywającą mieć powinni. 3tio. Na reprezentanta zaś naro-
du każdy czynny obywatel obranym bydź może.—Jeszcze kilka
artykułów dodatkowych o regencyi uchwalono.—Tegoż dnia na
sessyi nadzwyczajney wieczornej przekupki (poissardes) składa-
ła dar od 1500. liwrów dla gwardyi narodowych granice strze-
gących. Deputacya od obywateli miasta Montmorency, tudzież
niektórzy lutzie uczeni, żądają, ażeby J. J. Rousseau zwłoki do
kościola S. Genewy obok Woltera i Mirabeau sprowadzone zo-
stały. Gdy nie wiadomo, czyli P. Girardin, w którego ogro-
dach d'Ermenonville grób Rousseau znajduje się, zechce wydać
kości jego do Pantheon francuzkiego, uchwalono tym czasem,
iż Rousseau należy do liczby wielkich ludzi, zasłużonych francyi.

Na sessyi dnia 28. P. Vernier obrany prezydentem; De-
putacya od miast Varenne i Clermont dziękuje za nagrody tym
miastom nadane; dodaje jednak, iż nadgródza dla nich, jest w
samym uczynku, i że żaden z obywateli tych miast nie przyjmie
pieniędzy jemu wyznaczonych; gdyż przyjmując one, sądzili-
by się bydź upodleni. P. Chabroud składa relacyę o buncie
niektórych regimentów; zaczyn prawo wojskowe we 13. arty-
kułach przeciwko buntom wojskowym uchwalono.

Dziś Z. N. roztrząsa sposób, podług którego konstytucya
królówi podana będzie. Wiadomo już jest, iż król ją zapewne
przyjmie, i bardzo z niej jest kontent. W samey rzeczy ta kon-
stytucya zapewniająca wolność polityczną obywateli, daie oraz
królówi, jako głowie władzy wykonawczej tę moc, i tę dziel-
ność, bez których rzeczywista wolność obywateli utrzymały
się nie mogła. Władza, nadana królówi przez konstytucyę fran-
cuzką, jest bez porównania obżerniejszą, od władzy, które inne
świeże konstytucye w wolnych narodach królóm powierzyły; a
w których jednak niebaczne i trwożliwe umysły wołają na zbli-
żony despotyzm, i berło żelazne.—Przyjaciele króla, którymi
tu równie jak wszędzie są ci wszyscy, którzy mają zdrowy roz-
sadek; oświadczają się bydź pewnemi, iż obce mocarstwa, nie
będą się mieszać do wewnętrznych interesów Francyi, i że się
wszystko w spokojności i zgodzie ułoży.